

<sup>1</sup> *Doneczyci w odpiśmie 236*  
*1/ N.S.*  
*2/ Prok. Woj. 15.14/49*  
*3/ osk. Dobrak obli*

Sygn. akt K 343/50

*Wyszedł J.V-51*  
*[Signature]*

**SENTENCJA WYROKU.**

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 13 kwietnia 1951r.

Sąd Wojewódzki w Krakowie w Wydziale IV. Karnym w skła-  
dzie następującym:

Przewodniczący: S.S.W. K. Płatek

Zawnicy: 1/R. Dubas  
2/ W. Jagielko

Protokolant: S. Fiutakowa

w obecności Prokuratora Wojew. Radwańskiego  
rozpoznawszy dnia 30.III. i 13.IV. 1951r. sprawę:

Franciszka Langnera

urodz. 5.8.1891r. w Kobiorze pow. Pszczyna s. Franciszka i Zo-  
fii Szasta

o s k a r z o n e g o :

o to, że:

w czasie od maja 1942r. do jesieni 1944r. jako członek orga-  
nizacji S.S. w randze Scharführera i strażnika załogi obozu  
koncentracyjnego w Oświęcimiu idąc na rękę władzy państwa nie-  
mieckiego w tymże obozie koncentracyjnym brał udział w dokony-  
waniu zabójstwa osób spośród ludności cywilnej przez branie  
udziału w przeprowadzaniu selekcji niezdolnych do pracy więź-  
niów a następnie w transportowaniu ich do komór gazowych w  
Brzezince gdzie ich tracono.

to jest o zbrodnię z art.1 pkt. 1 Dekretu z dnia 31.8.1944r.  
Dz.U.R.P. Nr.69 poz. 377

o r z e k ę:

- I. osk. LANGNERA Franciszka uniewinnia od powyższego zarzutu
- II. na zasadzie art.31 34 K.K. i art.7 Dekretu z 31.8.1944r. wymierza osk. Langnerowi Franciszkowi biorąc za podstawę kary pozbawienia wolności orzeczone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5.IV. 1950r. Sygnat.K. 36/50- jako karę łączną pozbawienia wolności - 10 lat/dziesięć/ lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas lat 10 oraz przepadek całego mienia skazanego.
- III. na zasadzie art.58 K.K. Sąd zalicza osk. Langnerowi Franciszkowi na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 6.IV.1949r. do dnia 13.IV. 1951r.
- IV. zwalnia osk. LANGNERA Franciszka od uiszczenia opłaty sądowej i kosztów postępowania w sprawie.

U Z A S A D N I E N I E.

Oskarżony LANGNER nie przyznał się do popełnienia zbrodni z art.1 pkt.1 dekretu sierpniowego tj. brania jakiegokolwiek udziału w dokonywaniu zabójstw spośród więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i, wyjaśnił, że:  
jako członek formacji SS. został z wiosną 1942r. skierowany do pełnienia służby na teren obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, którą to służbę wykonywał na terenie Oświęcimia do lat 1944r.- pełniąc w międzyczasie różne rodzaje służby i w różnych pododdziałach obozu koncentracyjnego Oświęcim.-  
W czerwcu 1943r. został skierowany do "Bura-Werke"/obecnie

zakłady Syntetyczne-Dwory-Oświęcim/ i przydzielony jako strażnik do kompanii wartowniczej.-

Do jego obowiązków, jako strażnika obozowego należało wyłącznie odprowadzania grupy więźniów do robót wykonywanych poza terenem zakładów "Buna-Werke", pilnowanie ich tam w czasie pracy a następnie eskortowanie ich spowrotem do obozu.-

Oskarżony wyjaśnił w końcu, że była to jedyna jego służba, którą wykonywał przez cały okres swej służby w "Buna-Werke", oraz że nie miał on żadnej funkcji w kompanii t.j. nie był on ani szefem tej kompanii względnie dowódcą jakiegś mniejszej jednostki wchodzącej w skład kompanii wartowniczej.-

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a w szczególności zeznania świadków Bolesława Karcha, Wilhelma Brzezińskiego, Pikata Franciszka, Wilka Kazimierza, Tarnowskiego Stanisława, Krala Józefa, Nowaka Edwarda, Michalicy Franciszka, Malcherka Józefa, Pękali Franciszka, oraz opierając się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego, ustalono następujący stan faktyczny:

Osk. Franciszek Langner, obywatel polski i stały mieszkaniec gminy Kobióro pow. pszczyńskiego, w r.1941 zdeklarował swą przynależność do narodowości niemieckiej przez podpisanie t. zw. "Volkslisty" w konsekwencji czego, został zaliczony przez władze niemieckie do II. giej. grupy narodowościowej-niemieckiej.

Dalszym następstwem tego czynu Langnera było to, iż on sam także, został powołany do służby w wojsku niemieckim i przeznaczony do robót saperskich w okolicy Hamburga i Bodina.

W tym czasie oskarżony został wciągnięty do formacji SS. a w sierpniu 1942r. skierowany do pełnienia służby wartowniczej

w obozie konc.-Oświęcim.-

Na terenie obozu Oświęcimia, oskarżony pełnił kolejno różne funkcje i w różnych pododdziałach obozu, a od czerwca 1943 został skierowany do kompanii wartowniczej obozu więźniów przy "Buna-Werke"-/obecnie Zakłady Syntetyczne-Oświęcim-Dwory/- Główni- a właściwie jedyni świadkowie oskarżenia a to Karch Bolesław i Brzeziński Wilhelm przebywali w obozie tym tj. "Buna Werke" w latach 1943 i 1944r.

Świadek Karch już w miesiącu lipcu lub sierpniu 1943r. poznał dobrze oskarżonego, gdyż ten za niezdzęcie przed nim czapki, uderzył świadka ręką w twarz.-

Ten przykry incydent spowodował, że świadek zapamiętał sobie dobrze oskarżonego.-

Szczegółowo przesłuchany świadek Karch zeznał, dalej, że oskarżony pełnił na terenie obozu "Buna-Werke" służbę, jako starszy podoficer rozstawiając posterunki. Ponadto jak świadek wnioskuje, oskarżony jako podoficer kompanii wartowniczej, musiał spełniać jakieś funkcje w toku służby tejże kompanii. W szczególności świadek ten zeznał, że chodzi o zarzut odnośnie oskarżonego brania udziału w selekcjach więźniów, dalej eskortowania ich z terenu "Buna-Werke" do krematoriów Brzezinki,- że oskarżony Langner nie brał udziału w selekcji, gdyż tej dokonywały wyższe względnie właściwe władze obozu tj. komendant obozu, względnie komendant bloku, lekarz i ewent. jakiś członek t.zw. Oddziału politycznego.-

Również świadek ten zeznał dalej, że nigdy nie widział, oskarżonego na samochodach, którymi przewożono wyselekcjonowanych więźniów do Brzezinki do palenia. Natomiast świadek ten widział oskarżonego przy samochodach na które ładowano więźniów

celem ich przewozu do Brzezinki, a więc z tego świadek ten wnioskuję, że oskarżony Langner, rozdzielając poszczególne wartowników na samochody, co zresztą zdaniem świadka, funkcja ta oskarżonego wynikała z jego charakteru służby.

Prawie dokładnie tak samo zeznał na powyższe okoliczności świadek Brzeziński, podając, że oskarżonego widział przy samochodach, na które kadowano wyselekcjonowanych więźniów, około 2-3 razy i oskarżony odróżniał się tym od reszty wartowników, iż nie miał on karabinu.-/jako podoficer/.

Również świadek Brzeziński nie widział oskarżonego, aby ten jadąc samochodem eskortował więźniów.-

Ponadto obydwaj ci świadkowie zeznali, że przed egzekucjami, które odbywały się na terenie obozu, wzmacniano strażę.-

Na plac egzekucji gromadzonό wszystkich więźniów, którzy musieli się patrzeć na nieszczęsne ofiary bestialstwa hitlerowskiego, zabezpieczając równocześnie ten plac, przez rozstawianie wartowników pomiędzy samym placem egzekucji a więźniami.-

Świadkowie widzieli wówczas oskarżonego, który przy tych wartownikach pełnił jakąś funkcję, gdyż był tam obecny.-

Sąd analizując czynny oskarżonego, o których zeznali wymienieni dwaj świadkowie, doszedł do przekonania, że czynów tych, nie można uznać za branie udziału w dokonywaniu zabójstw więźniów w rozumieniu art.1 pkt.1. dekretu sierpniowego.-

Oskarżony bowiem jak sam wyjaśnił, co również potwierdzonym zostało zeznaniami innych świadków, pełnił służbę w kompanii wartowniczej. Oskarżony dalej- będąc w randze podoficera, musiał mieć jakąś wyższą funkcję jak to zeznał świadek Karch, względnie też jak wynika z zeznań świadka Brzezińskiego, powinien być przynajmniej dowódcą plutonu.-

Oskarżony jednak nie przyznał się konsekwentnie do żadnej funkcji

ji poza spełnianiem normalnych funkcji wartownika.

Gdyby nawet przyjąć, że oskarżony był dowódcą/od wypadku do wypadku/ pewnej grupy wartowników, i że wartowników tych następnie rozstawił, co zdaniem Sądu można przyjąć, jako logiczne, to czynności te jednak należy uznać za zwykłe czynności wartownicze.

Role zaś oskarżonego, - jak to wynika z całości okoliczności - nie była w swej istocie tego rodzaju, aby można ją było uznać za udział w zabójstwie w rozumieniu art.1 pkt.1 dekretu sierpniowego.

W tym stanie sprawy, Sąd uniewinnił oskarżonego Langnera od zarzutu popełnienia zbrodni z art.1 pkt.1 powołanego dekretu. Sąd wydając orzeczenie dotyczące kary łącznej - wziął za podstawę wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5.IV.1950r. K. 36/50, którym to prawomocnym wyrokiem uznano osk. Langnera za winnego zbrodni z art.4 dekretu sierpniowego i skazano go na 8 lat więzienia, dalej zbrodni z art.2 tegoż dekretu wymierzając mu karę 5 lat więzienia - przy czym równocześnie orzeczono za każdy przypisany mu wyżej zbrodnię w myśl art.7 dekretu sierpniowego, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz konfiskatę całego mienia skazanego. Nadto wyrokiem tym Sąd Apelacyjny skazał osk. Langnera za przestępstwo z art.1 dekretu z 28.VI.1946r. - na dwa lata więzienia. Przy wymiarze kary łącznej, Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące, o których mowa jest w uzasadnieniu tegoż wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5.IV.1950r, i opierając się na nich uznał, że wymierzona osk. Langnerowi kara łączna 10 lat więzienia, jest w zupełności odpowiednią jego winie, a zarówno będzie ona dostateczną represją społeczną.

czajstwa polskiego, wobec tego rodzaju zdrajcow i zbrodniarzy.  
Inne orzeczenia oparto na wzglednych przepisach ustawowych.

Przewodniczący: S.S. *K. Platek*  
Ławnicy:

S. Dabas

*S. Dabas*

W. Jagielko.

*W. Jagielko.*